Nr. 52. Piątek 4 Marca. Rok 1870.

# KURJER KRAKOWSKI

| Cena przedpłaty: | miesięcz. | kwart. |
| --- | --- | --- |
| W Krakowie | 90 cent. | 2 złr. 50 c. |
| W całéj Austrji | 1 złr. 15 „ | 3 „ 25 „ |
| W Prus. i Niem. | 25 srgr. | 2 tal. 12 srgr. |
| W Belg., Włosz. i Szw. | 5 fr. | 12 fr. |
| We Francji i Anglji | 6 fr. | 15 fr. |

Numer pojedynczy 5 centów.
W Krakowie odnoszenie do domów 10 c. mies.
Redakcja i Administracja ul. Florjańska Nr. 355.

Wychodzi codzień prócz poniedziałków i dni poświętnych o godz. 8 rano. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.
**Ajencje Kurjera Krakowskiego.** *W Krakowie:* księgarnia J. Czecha w Rynku, *w Tarnowie:* handel P. Müldnera, księg. Leona Leśniowskiego, *w Rzeszowie:* księg. Pellara, *w Przemyślu:* księg. braci Jeleniów, *we Lwowie:* Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego, *w Poznaniu:* księgarnia A. J. Żupańskiego, *w Wiedniu:* Haasenstein et Vogler, Wien, Neuer-Markt Nr. 16.

Cena ogłoszeń (*inseratów*).
Od wiersza drobnego druku za każdorazowe umieszczenie 4 centy.
Opłata stemplowa 30 cent. od każdego ogłoszenia za każdorazowe umieszczenie.
Za ogłoszenia nadsyłane wprost do redakcji i płatne gotówką, stempel płaci wydawnictwo.
Inseraty przyjmuje Ż. J. Wywiałkowski, ul. św. Anny, dom dra Balko.

## Przegląd polityczny.

Wczoraj rada państwa rozpoczęła na nowo obrady przerwane zapustnemi ferjami. Pierwszym ich przedmiotem będzie naturalnie ustawa o podatku zarobkowym.

Wczoraj wieczór miała się odbyć u p. Giskry nowa konferencja deputowanych w sprawie reformy wyborczéj.

Po kwestji zniesienia kary śmierci, w któréj hrabia Bismark, jak już donieśliśmy, poniósł znakomitą porażkę, przychodzi na stół w parlamencie niemieckim kwestja dyjet poselskich, w któréj także kanclerz związku zajmuje wybitne stanowisko, jako bezwarunkowy przeciwnik wszelkiego wynagradzania deputowanym kosztów, połączonych z pełnieniem poselskiego urzędu. Być może. że i w téj sprawie hr. Bismark odniesie porażkę, nie będzie to jednak miało ważniejszych następstw, wiadomo bowiem, że pozorny parlamentaryzm Prus i związku północnego tem się różni od rzeczywistego parlamentaryzmu innych państw europejskich, że w nim rząd nie potrzebuje opierać się na większości izby, lecz jeżeli chce, może się wygodnie obejść bez niéj, i nawet przeciw niéj postępować.

Jeden z paryzkich korespondentów *köln. Ztg.* zapewnia, że polityka francuzka przechyla się obecnie nieco na stronę moskiewską. Mianowicie w sporze granicznym między Czarnogórzem a Turcją, Francja występowała przeciw Austrji i trzymała stronę Moskwy.

## Wiadomości polityczne.

**Peszt,** *2 marca.* Na posiedzeniu izby niższéj w rozprawach szczegółowych nad budżetem oświecenia Kallay wniósł, ażeby na szkoły ludowe zamiast 253,000 złr. wyznaczono miljon złr., a Pulszky oświadczył, że gotów jest głosować nawet za pożyczką na szkoły ludowe. Koloman Tisza postawił wniosek, aby ministrowi wyznań udzielono kredyt nieograniczony na szkoły ludowe. Wniosek ten został przyjętym. Natomiast wykreślono z budżetu zasiłek 4000 złr., udzielony pensjonatom panien anglikanek, gdyż państwo nie popiera żadnych zakładów wyznaniowych.

*Hon* donosi, że minister Gorove otrzyma tytuł barona.

W wielu miejscach z powodu złych dróg wstrzymano zaciąg wojskowy.

PRUSSY. **Berlin,** *1 marca.* Telegram staréj *Presse* potwierdza wiadomość, że król pruski w ciągu tegorocznego lata pojedzie do wód karlsbadzkich.

Austrjacki pełnomocnik wojskowy hr. Üxküll wyjeżdża do Paryża. Na jego miejsce mianowanym będzie hr. Welsersheimb.

*Nordd. allg. Ztg.* prowadzi dalej polemikę przeciw stronnictwu narodowo-liberalnemu.

## POGADANKI.

### V.

### Kotzebue i Offenbach.

Otóż dwa nazwiska, które się nie spodziewały znaleźć obok siebie, — powie zapewne czytelnik, patrząc na napis téj pogadanki, która znowu po dosyć długiéj przerwie ukazuje się w szpaltach *Kurjera*, jako siostra przyrodnia, zupełnie niepodobna do poprzednich.

Tak, prawda, Kotzebue i Offenbach to nie dwaj bracia siamscy, dowodzić tego nie myślę, — ale nie mogę się powstrzymać od wypisania tutaj kilku myśli, jakie mi się nasunęły na wtorkowem przedstawieniu naszego teatru, gdzie Offenbach, przebrany w śliczną sukienkę wiersza tłómacza *Królodworskiego rękopisu*, ale ogołocony z muzyki, która jest duszą i treścią offenbachowskiéj szarlatanerji, walczył o lepsze ze starym dramaturgiem niemieckim, przybranym także w szatę dosyć dobrego i skrupulatnie wiernego przekładu, ale ogołoconym z tego, co jego treść i duszę stanowiło, z współczesności.

Kto mnie posądza po tym wstępie, że chcę tak samo wystąpić przeciw *Fipsowi, krawcowi damskiemu* Kotzebuego, jak sprawozdawca teatralny *Kurjera* wystąpił przeciw tragedji krotofilnéj Offenbacha, przełożonéj z muzyki francuzkiéj na wiersz polski przez jednego z poważnych pisarzy i ochrzczonéj tytułem: *Na wyspie*, ten się grubo myli. Najprzód, wyznaję otwarcie, że nie jestem tak surowym, jak recenzent *Kurjera* i inni recenzenci utworu p. t. *Na wyspie.* Mojem zdaniem takich offenbachjad nie godzi się porównywać z innemi utworami Melpomeny lub Talji polskiéj. Jest to osobny rodzaj i ze swoim rodzajem tylko porównywanym być może. Jeżeli recenzent utworu, p. t. *Na wyspie* widział jaką *féerie* francuzką, a nie mogę wątpić że widział, to z pewnością, gdyby porównał *Na wyspie* z *Biche au bois*, *Peau d'âne* lub czemś podobnem, nie wydałby tak surowego sądu. Jeśli się tamto lepiéj podoba niż trawestacja przygód Telemaka, przedstawiona na naszéj scenie, jest to zasługą wystawy, maszynerji, kroci wyrzuconych na wspaniałe przedstawienie przez entreprenera teatralnego, liczącego na setki reprezentacji; libretto nie jest niedorzeczniejsze, jest owszem daleko mniéj nierozsądne od kanwy owych dziwactw czarodziejskich, któremi się tyle zachwycają paryżanie i cudzoziemcy wszystkich narodów, ilekroć zawitają do Paryża. Owszem, jeżeli *féerie* p. t. *Na wyspie* upadła, upadła dla tego, że była mniéj bezsensową jak wzory, których jest kopją. Pisząc takie rzeczy, trzeba mieć odwagę, rzucić się w samą otchłań głupstwa; autor utworu p. t. *Na wyspie* zatrzymał się o ćwierć łokcia od krawędzi téj przepaści i zginął.

Widzę jednak, że wdaję się w polemikę, a ta podobno raz na zawsze wyłączona ze szpalt *Kurjera*, porzucam się więc natychmiast i wracam do Kotzebuego i Offenbacha, których postanowiłem sobie spokrewnić w téj pogadance.

Wystawienie na scenie naszéj *Fipsa, krawca damskiego* przekonało nas, że czasy Kotzebuego przeminęły już stanowczo, i że dziś wszelki dowcip, potrzebujący, aby się stać dowcipem, dziur w ścianach, podsłuchów, przebrań, maszynerji i innych wszelkiego rodzaju mechanicznych przyrządów, jest zupełnie przeżytym, jeżeli go nie weźmie pod swe skrzydło opiekuńcze muzyka taka, jakiéj arcykapłanem jest Offenbach. Przeróbcie *Fipsa* na libretto do operetki. lub choć na wodewil, a wy sami, których woń Kotzebuego odstrasza od téj sztuczki, klaskać jéj będziecie zawzięcie

**BAWARJA. Monachjum,** *1 marca.* Minister Pfretschner, wbrew podawanym poprzednio wiadomościom, nie uzyskał bezwarunkowego przyrzeczenia hr. Bray, iż tenże obejmie wydział spraw wewnętrznych i prezydenturę gabinetu. Hr. Bray zażądał czasu do namysłu i przedewszystkiem chce się na miejscu rozpatrzeć w położeniu rzeczy. Co do przyjęcia prezydentury gabinetu hr. Bray zdaje się wahać.

**FRANCJA. Paryż,** *2 marca. Journal officiel* ogłasza wiadomości z Senegalu z dnia 16 lutego, według których oddział francuzów złożony z 500 ludzi w d. 9 t. m. uderzył na bandę 2000 powstańców i pobił ją na głowę.

*Patrie* w artykule wstępnym wylicza prace fortyfikacyjne przedsięwzięte przez Prusy na terytorjach badeńskich i dodaje, że Prusy postępują sobie tak, jakby Badenja już do nich należała.

**ANGLJA. Londyn,** *2 marca.* Izba niższa odrzuciła większością 253 przeciw 48 głosom wniosek Torrna żądający zapewnienia zasiłku ze strony państwa biednym wychodźcom. Rząd opierał się także temu wnioskowi.

**HISZPANJA. Madryt,** *2 marca.* W Hiszpanji teraz nawet przy zwykłych rabunkach zastanawiają się nad tem czy rabujący nie należeli do jakiego politycznego stronnictwa. Tak np. dziś dzienniki donoszą, że siedem inwidiów nie mających politycznego charakteru zrabowało dwóch właścicieli ziemskich w okolicach Toledo.

Dotychczas z okolic nie nadeszła żadna wiadomość o istnieniu w górach okolicznych bandy karlistowskiéj, doniesienie więc dziennika *Parlement* musiało być fałszywe. Prim i Silvela bawią właśnie na polowaniu w górach toledańskich.

**WŁOCHY. Florencja,** *1 marca.* Dziennik *Monarchia nationale* mówi, że zawikłania pomiędzy Egiptem i Portą nie są jeszcze bynajmniéj załatwione.

Pierwsza dywizja marynarki przeniesioną została z Genui do Spezzia. Trybunał marynarki pozostaje tutaj.

## Kronika.

**Kraków** *4 marca.* Wczorajsze posiedzenie rady miejskiéj odbyte pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Szlachtowskiego nie budziło wiele zajęcia.

Podane do wiadomości rady odezwy i pisma są małéj wagi.

Z porządku dziennego referował dr. Rydzowski przedmiot dotyczący wyboru członków do komisji mającéj się zająć ocenieniem projektów przedłożonych co do odbudowy Sukiennic. Przedstawiwszy czynności téj komisji w treściwem zestawieniu, (z którego powzięliśmy jednakże to przekonanie, iż gmina najprawdopodobniej będzie sama musiała dostarczyć funduszów na odbudowę) wnosi poruczenie ocenienia wspomnionych projektów podkomisji technicznéj sukienniczéj, wzmocnionéj zaprosić się mającemi: artystą Janem Matejką, Podczaszyńskim z Warszawy i Forstlem z Wiednia.

Po przyjęciu wniosku sekcji IV przedstawionego przez dr. Dunajewskiego, ażeby gmina zrzekła się praw z mocy ordynacji bisk. Myszkowskiego z. r. 1578 nakładającéj na probostwo św. Floryana obowiązek utrzymania w dobrym stanie bydunków szkolnych szkoły na Kleparzu i rocznéj prestacji 150 złr. za jednorazowe wypłacenie sumy 1000 złr. następują inne wnioski sekcji, które Rada bez rozpraw *przyjmuje.* Ważniejsze z nich: przyjęcie do gminy kilku obcokrajowych, wypłacenie zakładowi św. Józefa sumy 200 złr., przyznanie nauczycielowi Cześnikiewiczowi na Piasku złr. 40 rocznego dodatku na mieszkanie, upoważnienie prezydenta do traktowania z nieznajomym zapisodawcą sumy 20,000 złr. na cele publiczne; dozwolenie przekupkom sprzedawania jarzyn na placu Szczepańskim do godziny 5éj w dni targowe; a wreszcie zamianowanie nauczyciela przy gimnazjum św. Anny p. Prysaka nauczycielem matematyki w miejskiéj szkole przemysłowéj w miejsce p. Zaleskiego, który z téj posady zrezygnował.

Koniec posiedzenia o godzinie 8éj.

* Dziś o godz. 6 w. w sali radnej miejskiéj nadzwyczajne ogólne zgromadzenie członków towarzystwa przyjaciół oświaty.

Porządek dzienny posiedzenia jest następujący:

1. Zagajenie przez prezesa towarzystwa. 2. Wybór przewodniczącego zgromadzenia. 3. Odczytanie protokułu posiedzeń ostatniego ogólnego zgromadzenia. 4. Sprawozdanie z czynności towarzystwa. 5. Sprawozdanie komisji kontroli rachunkowéj. 6. Przedstawienie znaczenia i celów towarzystwa przez członka zarządu Wincentego Pola, wraz ze stosownemi wnioskami. 7. Wybór członków zarządu towarzystwa.

* *Kraj* zamieszcza dziś zawiadomienie sądu krajowego karnego, że sąd krajowy wyższy w Krakowie, na odwołanie się prokuratorji uchylił uchwałę sądu prasowego orzekającą, iż nie ma powodu do sądowego dochodzenia z powodu artykułu *Kraju* p. n. „Czeskie sądy przysięgłych“, umieszczonego w nrze 28 z. r. b. Sąd wyższy widzi w tym artykule czyn występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi i na mocy § 305 ust. kar. uznaje iż zachodzi powód do dochodzenia sądowego.

* Gruba warstwa lodu, jaka powstała w skutek ostatnich wielkich mrozów na Wiśle i innych rzekach, zagrażać może w niektórych miejscowościach wylewem, gdy lód pod działaniem promieni słonecznych pękać zacznie. Chcąc zawczasu grożącym nieszczęściom zaradzić, wezwał delegat namiestnictwa pan Bobowski naczelników powiatów, tudzież magistrat tutejszy na wczoraj 3 marca celem naradzenia się nad środkami zapobieżenia złemu i przygotowania się na wszelki wypadek. Do téj komisji wchodzą ze strony magistratu krakowskiego dr. Strzelecki i inspektor budownictwa Barański. Następujące przedmioty przyjdą pod obrady: 1) zabezpieczenie wałów nadbrzeżnych; 2) przygotowanie środków do ratowania ludzi i ich mienia; 3) zaopatrzenie ludności w żywność; 4) obmyślenie sygnałów ostrzegających i zaprowadzenie straży; 5) obmyślenie środków komunikacyjnych w terytorjach wodą zalanych.

* Zwracamy uwagę policji miejskiéj, że na przestrzeni od kościoła N. P. Marji do rogu ulicy Florjańskiéj trzeba brnąć w kałuży po kolana. Od kilku dni widzimy kryminalistów zatrudnionych oczyszczaniem miasta; nie trudnoby więc było użyć ich na chwilę i do uprzątnienia tak wielkiego błota w miejscu, gdzie ruch ludności największy.

* Przypominamy, że otwarcie wystawy sztuk pięknych nastąpi 15 b. m. w domu Larysza.

* Dziś w muzeum techniczno-przemysłowem od 4 do 5 wykład prof. Łuszczkiewicza z historji sztuk pięknych, a od 5 do 6 wykład dra Machalskiego o epokach cywilizacji europejskiej, oraz o stanowisku i prawach kobiety.

* W dniu wczorajszym około 4-ej popołudniu jakaś kobieta idąc plantami w bliskości ulicy Kopernika dotknięta bólami porodowemi wydała na świat dziecię.

* Od 1 kwietnia będzie przydawaną 4-ta klasa do pociągu osobowego, który między Wiedniem a Odergergiem kursuje. Cena jazdy czwartą klasą oznaczona jest 12 centów na milę od osoby.

* Przy losowaniu obligacji pożyczki głodowéj galicyjskiéj, odbytém dnia 1 marca b. r. we Lwowie w sali radnéj Wydziału krajowego, wylosowano serję lit. B.

* W procesie *Szczutka* przeciw *Dziennikowi Lwowskiemu*, przysięgli uznali, że artykuł inkryminowany zawiera obrazę honoru, ze względu jednak że pan Groman nie jest autorem tego artykułu, ani wydrukować go nie kazał, przysięgli orzekli, że winnym jest „zaniedbania nadzoru“

* N. Pan zatwierdził wybór Włodzimierza hr. Russockiego na zastępcę prezesa gal. towarzystwa kredytowego.

* Z Rzeszowa piszą do *Czasu* p. d. 1 marca: W sobotę opuściła dom rodzicielski córka tutejszego właściciela realności na Nowem-mieście starozakonnego S. Birnbauma; dziś dopiero około 4ej po południu sprowadził ją do starostwa powiatowego, mimo napadu kilkunastu żydów, podoficer od huzarów w towarzystwie kilku swych kolegów, w celu złożenia deklaracji, iż ma ona stałe postanowienie zostać chrześćjanką. Dziewczyna ta ma rok dwudziesty, a znajomość z rzeczonym podoficerem niegdyś przy orkiestrze pułku huzarów, trwa już od lat czterech. Ponieważ obstaje przy zamiarze przejścia na chrześćjanizm, przeto ma być wysłaną do jakiegoś klasztoru zakonnic.

Około godz. 5tej kilku żydów zostało uwięzionych za znieważanie wojskowych. Z téj przyczyny ogromne wzburzenie panuje między żydami; oddział wojska

---

Offenbach jest tedy mniéj więcéj Kotzebuem naszéj epoki. Jak dziś na starych komedjach Kotzebuego, tak za lat dwadzieścia na starych blagach muzykalnych Offenbacha publiczność nudzić się będzie i ziewać, a jeżeli rzeczywiście komiczna sytuacja albo nuta gwałtem jéj usta skurczy do śmiechu, żałować będzie, że ta sytuacja, albo ta nuta nie jest przedstawioną z inakszym smakiem lub w innym wyśpiewaną rytmie.

Czem się to dzieje?... Dlaczego Kotzebue, pisarz pełen rzeczywiście dramatycznego talentu i potężnéj siły komicznéj, ulubiony w swoim czasie, już musiał się przeżyć i przeżył się nawet za życia? Dlaczego nikt nie zaprzeczy, że Offenbach, muzyk prawdziwie zdolny, artysta, który potrafi naprawdę być komicznym w muzycę, który pierwszy może samą muzyką, bez słów, śmiech serdeczny wzbudzić potrafi, Offenbach zbierający dziś laury w postaci niebieskich banknotów i w gorączkę umiejący wprowadzać Paryż, przeżyje się zapewne bardzo prędko i epoka jego przeminie? Oto dlatego, że tak ów pisarz jak ten muzyk zanadto schlebiają chorobliwym objawom smaku chwili, że ich ideałem jest powodzenie i oklask, nie sztuka, że tak pierwszy w swoim czasie jak drugi teraz gotówby stworzyć rzecz, na którą sam smak jego własnyby się oburzał, dla efemerycznego sukcesu, dla krótszéj niż życie sławy.

Inaczéj postępowali wielcy mistrze i dlatego dłużéj przetrwali, i przetrwają wszystkich tych co sztukę lekceważyć będą, co jéj użyją za narzędzie chwilowego rozgłosu, co za pierwsze zadanie postawią sobie popularność.

Któż nie wie, że do dzisiaj w komedjach Kotzebuego leży repertoar cały, archiwum niezmiernie bogate dla dramaturgów, że genezy niejednéj komedji, nawet polskiéj, którą do arcydzieł naszéj literatury dramatycznéj liczymy, doszukaćby się można w ogromnéj masie utworów niemieckiego pisarza, którego prace dzisiaj tak niesmacznemi nam się wydają? Tak samo może będzie kiedyś z Offenbachem. W tych błyskotkach talentu upstrzonych karykaturalnie, jakie on nam rzuca codziennie, może kiedyś muzycy mniéj dbali o bieżącą sławę, a więcéj oddani sztuce, znajdować będą temata i źródło do lepszych natchnień i na ruinie posągu artysty, który sam kopie grób dla swojéj sławy, staną posągi tych, co od niego się zapożyczą, ale pożyczonego kapitału inaczéj, lepiéj użyć będą potrafili. *Dixi.*

stoi obecnie (godz. 8 wiecz.) przed starostwem. Ruch na ulicy Pańskiej z powodu zbiegowiska utrudniony i zapewne dopiero późno w nocy panna Birnbaum wywiezioną będzie na miejsce swego przeznaczenia.

W przeszłym tygodniu w okolicy Zwięczycy kilku żydów napadło księdza M. i lżąc go zabierało się do jego koni i bryczki, dowodząc, że to ich własność; na szczęście jednak spłoszył ich ktoś nadjeżdżający w tę stronę.

* Dowiadujemy się, że towarzystwo młodych przemysłowców w Poznaniu pod przewodnictwem zasłużonego dra Jarnatowskiego obradowało temi dniami nad urządzeniem około św. Jana wystawy obrazów i krajowych wyrobów przemysłowych. Jeżeli chwalebny zamiar ten przyjdzie rzeczywiście do skutku, towarzystwo odpowie godnie swojemu zadaniu i usprawiedliwi zakres działania, jakiego należało oczekiwać po nazwie, jaką przyjęło.

Towarzystwo to zawiązało się także w stowarzyszeniu niesienia pomocy sybirakom i obecnie rozwinęło się do tego stopnia, że każdy członek towarzystwa młodych przemysłowców, jest równocześnie członkiem stowarzyszenia pomocy sybiraków.

Temu towarzystwu zawdzięczać również należy utworzenie komitetu złożonego z zacnych polek, które także na korzyść sybiraków wracających z moskiewskiéj niewoli, zajmują się zbieraniem składek pieniężnych, bielizny, ubrania i żywności. Komitetowi przewodniczą: hr. Kwilecka i zaszczytnie znany p. Edmund Callier, autor *Encyklopedji imion własnych*, któréj zeszyt pierwszy opuścił już prasę.

Tak towarzystwu młodych przemysłowców, które rozwijając się w swoim zakresie tak szybko, wielkie rokuje nadzieje, jak niemniéj komitetowi pań naszych w Poznaniu, którym tak chwalebny cel przewodniczy, zasyłamy szczere, serdeczne: „Szczęść Boże!“

* Pan Tytus Maleszewski znany i uzdolniony artysta, twórca dwóch pięknych wizerunków Zygmunta Augusta i Kazimierza W., wykonał znowu ołówkiem dwa wspaniałe wizerunki dwóch bohaterów dwóch półkuli Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Puławskiego. Podobiznę Kościuszki wykonał artysta podług portretu wykonanego z natury w Dreźnie przez sławnego malarza Grassi; Puławskiego zaś podług małego, lecz wybornego sztychu waszyngtońskiego, zachowanego dotąd w bibljotece cesarskiej w Paryżu. Rysunek w obu obrazach ma być przepyszny, a odbicie wykonane w zakładzie Lemercier w Paryżu, według zdania znawców do najpiękniejszych się liczy, jakie z słynnego tego zakładu kiedykolwiek wyszły. Wiadomość tę wyjęliśmy z *Dz. Pozn.*

* Nauczyciel Pieczonka z Mikorzyna pod Kępnem podał do sejmu północno-niemieckiego petycję, ażeby związek północny został wyniesiony do godności cesarstwa. Wiadomo, że hr. Bismark oddawna marzy o koronie cesarskiej dla króla Wilhelma, dotąd jednak tym ambitnym marzeniom stały na zawadzie rozmaite przeszkody i kanclerz związku północnego odkładał to do lepszych czasów. Wątpimy przecież, czy serce hr. Bismarka zdoła się oprzeć naleganiom p. Pieczonki, a jeżeli pruski mąż stanu zmięknie i ogłosi cesarstwo niemieckie w pierwszą niedzielę wielkiego postu, stara Europa ani się domyślać będzie, że ten wielki fakt dziejowy zawdzięczać winna prostemu nauczycielowi z Mikorzyna, który niemogąc innym sposobem, choć przez petycję chce zostać jednym z współredaktorów kalendarzyka gotajskiego.

Inny petycjonarjusz do sejmu północno-niemieckiego żąda, aby w kodeksie karnym naznaczono karę na wyborców niestających do głosowania.

* *Kur. Codz.* donosi, że znakomity artysta warszawski Królikowski w tym jeszcze tygodniu opuszcza Warszawę na jakiś czas, w zamiarze udania się do Lwowa.

* Czytamy w *Kur. War:* Od lat kilku zjawił się we Francji nowy pisarz powieści, który obierając wcale oryginalne przedmioty, bo zwykle bawiąc się z jakąkolwiek hipotezą wziętą z nauk ścisłych, pozostawia swe opowiadanie do szczętu ogołoconem z pierwiastku romantycznego, to jest, zgoła intrygi miłosnéj nie wprowadza. Z tem wszystkiem, autor wielki talent musi posiadać, skoro nawet bez tej koniecznej przyprawy powieści jego są bardzo zajmujące i wielu liczą zwolenników. Pisarzem tym jest Jules Verne. Kilka zaś jego powieści „Gazeta Polska“ dała poznać w tłomaczeniu naszej publiczności. Obecnie się dowiadujemy, że nazwisko to jest tylko pseudonimem, właściwem zaś jego nazwiskiem jest Juljan *Olszewiec*, i jest rodem z Warszawy, gdzie nawet ma licznych krewnych.

* W Paryżu przygotowuje się szczególniejsza zmowa, a mianowicie *strike* dyrektorów teatrów. Prawo nakłada na dyrekcje obowiązek płacenia 10% od dochodu brutto na rzecz instytutów dobroczynnych. Jak dyrekcję przedstawienie kosztowało np. widowisko 1500 fr. a w kasie zebrała 1200 fr. to musi zapłacić 120 fr, podatku za to, że straciła na czysto 300 fr. Jest to coś tak niesprawiedliwego jak-np. w Austrji stempel od dzienników. Dziennik np. kosztujący rocznie 20 złr. potrzebuje na pokrycie kosztów 1000 prenumeratorów, jeżeli ma tylko 900 traci około 2000 złr. rocznie, a za to że traci płacić musi 9 złr. dziennie, czyli 2700 złr. rocznie podatku.

Otóż dyrektorowie teatrów paryzkich postanowili się oprzeć temu nadużyciu praktykowanemu w imię filantropji. Już teraz w żadnym teatrze nie można pobrać inaczéj podatku na ubogich jak przez urzędowego sekwestratora, któremu dyrekcje odmawiają stanowczo wykazania swoich dochodów i który skutkiem tego zupełnie dowolnie oznaczać go jest zmuszony. Nie dosyć na tem. Teatr *Ambigu Comique* dał d. 26 z. m. przedstawienie bezpłatne, a 27 był zupełnie zamknięty. Inne teatra mają pójść za tym przykładem, aby tym sposobem, wymódz na rządzie zniesienie podatku, który w szlachetnéj myśli nakarmienia jednych innych o głód i bankructwo przyprawia.

Ciekawa rzecz czyby się nie powiodła i nie zrobiła skutku w Wiedniu np. podobna zmowa dziennikarzy przeciw stemplowi?... Prawda, że u nas stempel jest daleko bezwzględniej pobieranym, niż podatek na ubogich od widowisk we Francji. Tam jak kto daje przedstawienie bezpłatne wolnym jest od podatku, tutaj gdyby kto chciał wydawać dziennik darmo płaciłby taki sam podatek jak ten co bierze prenumeratę.

Publiczność paryzka w sporze tym bierze stronę dyrektorów teatrów.

* *Cosmos* ciekawe podaje cyfry statystyczne o gałganiarzach paryzkich. Jest ich około 10.0 0. Wartość gałganów przez każdego dziennie zebranych wynosi w przecięciu 1 fr. 50 cent. Dochód dzienny wszystkich gałganiarzy wynosi zatem 15,000 fr. a roczny 5,500,000 franków.

* Nowe 25-frankówki złote, odbijane w paryzkiej mennicy, mają być puszczone w obieg d. 10 marca.

* *Gazette de Languedoc* donosi, że jakiś młody mieszkaniec Tuluzy przygotowuje rewolucję w prasie, o której długo mówić będą, jeżeli przedsiębiorstwo się uda.

Jeden i ten sam arkusz papieru służyłby do drukowania dziennika przez rok cały, pod tym jednakże warunkiem, aby przeczytane dzienniki zwracane były wydawcom.

Ma się rozumieć, że taka kombinacja sprowadziłaby ceny dzienników do bajecznej taniości.

Ale jakim sposobem dojść do tego? Oto odpowiedź:

P. Kichen z Cannstad, jeżeli mamy dać wiarę *Rocznikom typografji niemieckiej*, znalazł środek, który zupełnie wywabia z papieru czernidło drukarskie, w sposób, że na jednym i tym samym arkuszu papieru ciągle drukować można.

Młody francuz zaś, który wiele już podróżował, zdaje się nabył tajemnicę od p. Kichen i zamyśla ją zaraz w praktyce zastosować.

Cóż na to powiedzą fabrykanci papieru?

* W zeszłym roku Anglja wydała 14,000 przywilejów na nowe wynalazki. Pomiędzy niemi znajduje się jeden prawdziwie komiczny. Jakiś Anglik dostał przywilej za wynalazek wagi, która przyczepiona do ogona krowy podczas dojenia, nie pozwala krowie bić po twarzy osoby dojeniem zajętej! Czy prosty kamień uczepiony u ogona nie oddałby tej samej usługi?

* W Kopenhadze umarł w d. 25 z. m. jeden z poetów duńskich Henuyk Hertz. Z dramatycznych jego utworów najlepsze są: *Córka króla René* (tłómaczony na język niemiecki), oraz *Ninon de Lenclos* i *Szeik Hassan*. Żył lat 65.

* Według telegramów z Point de Galle w bliskości Yokohama parowiec „Bombay“ uderzył o amerykańską korwetę „Oneida“, tak że ta ostatnia utonęła. Sto dwadzieścia osób zginęło.

**Kalendarz.** Dziś św. Kazimierza królewicza polskiego, jutro św. Fryderyka opata.

Wschód słońca o g. 6 m. 39, zachód o g. 5 m. 45.

Dnia 2 marca gęsta mgła aż do wieczora. Termometr od — 1.2 doszedł do + 3.2 R. Barometr opada; rano o 6 dnia 3 stan jego był 330.16, termometru — 1.4 R. Wiatr północno-wschodni spokojny.

**Nabożeństwa.** Dziś nabożeństwo passyjne u kks. Franciszkanów. Jutro zaczyna się 40-godzinne nabożeństwo do św. Tomasza z Akwinu u kks. Dominikanów.

## ZAGADKA.

Przez *Am* niemka czysta,
Przez *St* rozszczepiona,
Przez *Wo* przeźroczysta,
Przez *Kr* wśród kart grona.

Znaczenie wczorajszego rebusa: *Im większe potrzeby, tem bliższa pomoc.* Pierwsze trafne rozwiązanie nadeszło z podpisem współkowym W. B. & J. B.

**Loterja liczbowa.** Ciągnienie d. 2 marca:
*Berno*: 70 61 29 41 24.

## Ostatnie wiadomości.

Przywódca robotników wiedeńskich dr. Mühlwasser został skazany na cztery miesiące ciężkiego aresztu za przestępstwo prasowe, skutkiem orzeczenia przysięgłych.

We środę w Wiedniu aresztowano kilku przywódców robotników, przeciw którym sąd wydał uchwałę, oskarżającą ich o zbrodnię stanu.

Na wczorajszem posiedzeniu izby niższéj dr. Giskra przedłożył uchwały sejmów co do reformy wyborczéj. Minister Herbst odpowiedział na interpelację Weichsa co do projektu kodeksu karnego dla wojska, że projekt ten od października jest zakomunikowany ministerstwu węgierskiemu, które jednak dotychczas nie wyrzekło swego zdania.

Rozprawy nad budżetem zarobkowym ciągnęły się daléj.

Opat Seidler, poseł do rady państwa z Czech, umarł w Rzymie.

Cesarz sankcjonował ustawę, zaprowadzającą w Węgrzech śluby cywilne i dozwalającą małżeństw między katolikami i żydami.

Pogłoska o nowych ruchach powstańczych w obwodzie katarskim jest fałszywą. Powstała ztąd, że jakiś czarnogórzec na granicy rzucał kamieniami na posterunki austrjackie.

Wniosek płacenia posłom dyjet, odrzuconym został przez sejm północno-niemiecki.

W rocznicę urodzin cesarzewicza zapowiadają w Paryżu ogólną amnestję polityczną.

Rumuńska izba posłów uznała ważnym wybór ks. Kuzy na deputowanego.

Namiestnictwo czeskie wstawiło się do ministerjum za potwierdzeniem wyboru Diettricha, ponieważ tenże przyrzekł wykonać przysięgę nad konstytucję.

Rada ministrów w Węgrzech postanowiła zaprowadzić miary i wagi systemu dziesiętnego, i bezzwłocznie ma przedłożyć sejmowi odpowiedni wniosek.

Wiadomość o mającym nastąpić zjeździe hr. Beusta z hr. Bismarkiem w Bodenbach została stanowczo zaprzeczoną.

Większa część Sylabusa ma być w tym tygodniu ogłaszoną prawem. Tak przynajmniéj donosi telegram *Pressy*.

Mąż królowéj Izabelli położył areszt na jéj majątku.

## Kursa giełdy.

**Kraków** *dnia 3 marca.*

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| Renta srebr. | 71.75 | 71.25 | Kol. w. byd. | 72.— | 71.— |
| Losy 1860 r. | 97.50 | 97.— | Poż. p. 1864 | 159.— | 158.— |
| „ 1864 r. | 119.75 | 119.25 | „ 1866 | 158.— | 156.50 |
| Obl. idemn. | 74.50 | 73.75 | Srebro . . | 123.— | 122.25 |
| L. zast. gal. | 77.— | 76.— | Dukaty . | 5.87 | 5.82 |
| „ b. hypot. | 90.75 | 89.75 | Napoleony . | 9.97 | 9.92 |
| „ polskie . | 94.75 | 94.25 | Imperjały . | 10.15 | 10. 5 |
| „ likwidac. | 78.50 | 77.50 | Pruski kur. | 1.84 | 1.83 |
| Kol. w. wied. | 71.50 | 70.— | Ruble pap. | 1.52 | 1.51 |

### TELEGRAMY „KURJERA KRAKOWSKIEGO.“

**Wiedeń** *d. 3 marca godz. 6 min. 5 po poł*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Akcje kredytowe | 274.— | Akcje kol. Kar. L. | —.— |
| Lombardy . . . | 245.20 | Akc. angl.-węg. . | —.— |
| Losy z r. 1860 . | 97.75 | Akcje anglo-banku | 358.— |
| Losy z r. 1864 . | 119.50 | Akcje kolei rząd. . | 385.— |
| Akcje frnk.-austr. | 124.— | Tramway . . . | —.— |
| Napoleony . . | 9.90 | Kolej półn.-wschod. | —.— |

Usposobienie giełdy: koniec stały.

**Berlin** *d. 3 marca godz. 2 min. 46 po poł.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Wiedeń krót. term. | 82 | Akcje kredytowe . | 149 |
| Długi term. . . . | 81$^3/_8$ | Kolej zach. czeska | 95 |
| Warszawa kr. ter. . | 74$^1/_4$ | Kolej rząd. austr. | 210$^5/_8$ |
| Banknoty rossyjsk. | 74$^1/_4$ | Akc. kol. Kar. L. | 97$^3/_4$ |
| Listy zastaw. pol. . | 69$^1/_2$ | Lombardy . . . | 132$^7/_8$ |
| Listy likwidacyjne . | 56$^7/_8$ | Amerykańskie . . | 96 |
| Banknoty austr. . | 82$^1/_8$ | Metaliki . . . . | 50$^3/_8$ |
| Losy kredytowe . | 88$^1/_2$ | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

**Paryż** *d. 3 marca godz. 2 min. 20 po połud.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Renta 3% . . . | 74.57 | Kolej rządowa . . | 782 |
| Renta włoska . . | 55.80 | Amerykańskie . . | 102$^3/_8$ |
| Lombardy . . . | 498. | | |

Usposobienie giełdy: stałe.

Redaktor odpowiedzialny *Żegota Wywiałkowski.*

| Pociągi osobowe kolei żelaz. | | Odchodzą rano | Odchodzą po poł. | Przychodzą rano | Przychodzą popoł |
|---|---|---|---|---|---|
| *W Krakowie:* | lwowski | 11.35 | 10.22 | 5.33 | 3.26 |
| „ | wielicki | 6.28 | 5.30 | 8.15 | 8.15 |
| „ | wiedeński | 6. 3 | 3.33 | 9 52 | 8.54 |
| „ | wrocławski | 6. 3 | 3.33 | 9 45 | 5.21 |
| „ | warszw. | 8.— | „ | „ | 5.21 |
| „ | niepołomc | 11.23 | we Wt. C. i Sob. | | 4.35 |
| *W Wieliczce:* | krakowski | 7.40 | 7.40 | — | — |
| *W Tarnowie:* | krakowski | 2.38 | 1.23 | 0.58 | 1.50 |
| „ | lwowski | 0.58 | 1.50 | 2.38 | 1.23 |
| *W Rzeszowie:* | krakowski | 10.43 | 11.33 | 3 49 | 4. 3 |
| „ | lwowski | 3.49 | 4. 8 | 10.43 | 1.3[illegible] |
| *W Przemyślu:* | krakowski | 8.29 | 8.35 | 6.39 | 6.25 |
| „ | lwowski | 6.39 | 6.25 | 8.29 | 8.35 |
| *We Lwowie:* | krakowski | 5.41 | 5.16 | 10. 9 | 9.28 |
| „ | brodzki | — | — | 5.41 | 5.16 |
| „ | czerniow. | 10.49 | 10.20 | — | — |
| *W Brodach:* | lwowski | 0.59 i | 11. 31 r. | 2. 3 | 3. 2 |
| *W Czerniowcach:* | lwowski | — | — | 7.— | 9.13 |
| *W Warszawie:* | krakowski | 6.30 | „ | „ | 8.51 |
| *W Wiedniu:* | krakowski | 8.— | 8.30 | 5.23 | 7.32 |

Godz. 0 oznacza północ. Zegar kolei lwowskiéj idzie 16 min. wcześniéj, a kolei północnéj o 22 min. późniéj od krakowskiego.



Właściciel i główny współpracownik Władysław Sabowski

W drukarni Karola Budweisera.